

Sandra S, Znów pada deszcz

Znów pada deszcz
Za oknem słyszę szept
Twoich słów
Nie wiem czy chcę
Zobaczyć Ciebie tu
Lepiej nie

Choć znaczysz wiele
Jednak chcę zapomnieć
Uciec daleko gdzie nie będziesz miejsca znał
Choć mamy razem tyle wspomnień
Chcę być już tylko sama

Gdzieś daleko iść przed siebie
Nie pamiętać
To co było kiedyś
Obudzić się na nowo
Znów uwierzyć
Życie swoje zmienić
Zobaczyć świat inaczej
Lecieć w górę
I otworzyć tam oczy
Odwracać się za siebie już nie muszę
I chcę wolność swoją mieć

Love me, love me, ooo
Love me, love me
Love me, love me, ooo
Love me, love me

Wolna jak ptak
Chcę poczuć życia smak
Uciec gdzieś
Nie spieszyć się
Wyborów wiele jest
Jeśli chcę

Było nam dobrze, lecz musiałam odejść
Chcę szukać drogi, która poprowadzi mnie
Na miłość jeszcze kiedyś przyjdzie pora
Dzis chcę być tylko sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama
Sama

Gdzieś daleko iść przed siebie
Nie pamiętać
To co było kiedyś
Obudzić się na nowo
Znów uwierzyć
Życie swoje zmienić
Zobaczyć świat inaczej
Lecieć w górę
I otworzyć tam oczy
Odwracać się za siebie już nie muszę
I chcę wolność swoją mieć

Love me, love me, ooo

Love me, love me
Love me, love me, ooo
Love me, love me

Gdzieś daleko iść przed siebie
Nie pamiętać
To co było kiedyś
Obudzić się na nowo
Znów uwierzyć
Życie swoje zmienić
Zobaczyć świat inaczej
Lecieć w górę
I otworzyć tam oczy
Odwracać się za siebie już nie muszę
I chcę wolność swoją mieć